

Co czujesz, czytając?

Jak opisać przyjemność płynącą z pisania lub czytania?

Jak Twoje ciało reaguje na poszczególne frazy?

Kiedy wczuwamy się w tekst, stajemy się uważni. Dostrajamy się do niego i na chwilę zapominamy o reszcie świata. Podobnie jak na koncercie, dajemy ponieść się naszym osobistym wrażeniom. Skupiamy się na emocjach i skojarzeniach, przepuszczając czytane wiersze przez pryzmat własnych doświadczeń.

Ta książka to zaproszenie do myślenia o poezji po swojemu, zapominając na chwilę o wpajanych w szkole zasadach. Tutaj nie ma złych ani dobrych odpowiedzi, jesteśmy po prostu my i nasza wrażliwość. Wczuwanie się w tekst dla każdego będzie znaczyć co innego. Nie ma konieczności posiadania jakichś szczególnych kompetencji, by móc czerpać radość z czytania i odczuwania poezji.

Co czujesz, kiedy słyszysz frazę „przegryzasz swoje słowa”?

Sprawdź, jak zareagowała Twoja szczęka.

Jakie skojarzenia budzi w Tobie „kałużowa jama naszego brzucha”?

Przyjemne?

Dziwne?

Może przypomniała Ci się jakaś anegdota o brzuchu?

Wczujmy się w wiersze za pomocą naszych ciał i emocji. Sprawdźmy, dokąd nas to zaprowadzi. Kiedy odpuścimy sobie klasyczną interpretację, możemy dostrzec w wierszu więcej – albo przynajmniej tę jedną interesującą rzecz! – i przy okazji dobrze się bawić. Nie musimy stresować się tym, że na lekcjach języka polskiego nigdy nam nie szło. Każda osoba odczuwa inaczej, zwraca uwagę na inne słowa i znaczenia, ma inny zestaw skojarzeń i wspomnień. Jeśli skupimy się na wrażeniach, jakie wywołuje w nas tekst, to nawet te pozornie bezsensowne rzeczy, które powiemy lub pomyślimy w reakcji na niego, będą bardzo na miejscu. Wymieniamy się nimi w grupie – w kręgu znajomych, z bliskimi, podczas warsztatów.

Może okaże się, że mamy ze sobą więcej wspólnego niż początkowo mogłoby się wydawać?

Może ten sam tekst odbieramy zupełnie inaczej?

Czytając, nie musimy podążać za logiką. Poezja nie musi być racjonalna. Kierujemy się intuicją i emocjami. Zadawajmy abstrakcyjne i pozornie naiwne pytania. Sprawdzajmy, co działa dla nas najlepiej. Warto dać sobie trochę czasu, poczekać na skojarzenia. Czytać powoli. Sprawdzić, z czym się utożsamiamy, w czym się odnajdujemy. Zatrzymać się na frazach, które nas zaciekawiają. Omijać te, które w danym momencie do nas nie przemawiają, albo których nie rozumiemy. Wczuwajmy się w tekst po swojemu. Nie sugerujmy się liczbą stron czy ich kolejnością. Jeśli coś nam się spodoba, nie musimy od razu wiedzieć dlaczego.

Czy kiedy czytasz tekst, czujesz się w obowiązku go zrozumieć?

Co właściwie oznacza zdanie „nie rozumiem poezji współczesnej”?

W codziennych sytuacjach często dochodzi do nieporozumień. Mimo najszerszych chęci nie jesteśmy w stanie pojąć, jak to jest być w skórze drugiej osoby. Nie oznacza to jednak, że komunikacja między nami staje się niemożliwa. Spójrzmy na wiersz jak na jeden z wielu komunikatów. Żaden tekst nie powstaje przecież w próżni – może być pisany z myślą o kimś, stanowić zapis czyjegoś doświadczenia. To naturalne, że czasami nie rozumiemy czyichś słów. Poczucie niezrozumienia albo rozumienia „na opak” może budzić wstyd i różne obawy, ale to też jest w porządku. Zresztą rozumienie to bardzo złożony proces. Pozornie chodzi w nim o logiczne wnioski, ale rozumienie to także odczuwanie ciałem, czerpanie z emocji i doświadczanie. Gdy podejmiemy do tego w ten sposób okaże się, że różnica między wiedzą a niewiedzą jest bardzo umowna.

Poezja może służyć do budowania wspólnoty, do dzielenia się doświadczeniami, do wyrażania emocji, do doceniania drobnych, niepozornych szczegółów naszej codzienności. W książce znajdziesz wiersze pięciu różnych osób autorskich i teksty, które są wynikiem rozmów zarówno z poetkami, jak i z uczestniczkami warsztatów poetyckich. Są one efektem wspólnych przemyśleń na temat różnych wartości, jakie niesie ze sobą czytanie i pisanie wierszy. Na pewno nie jest to cała wiedza w tym zakresie, ale wierzymy, że nawet drobne gesty i małe książki mogą przyczynić się do większej zmiany. W tekstach używamy męskiego i żeńskiego rodzaju zamiennie, żeby zwrócić uwagę, że wszyscy i wszystkie uczestniczymy w tej zmianie – bez względu na płeć, wiek czy pochodzenie.

Weź z tej książki to, co Cię zaciekawi. Czytaj ją po swojemu – cicho, na głos, od deski do deski lub na wrywki. Potraktuj ją jak propozycję, którą możesz dalej rozwijać, uzupełniać i kwestionować.